

# Andrzej Szęszoł, Nasza piękna wioska świat

Kiedy rano podnoszą się rzeczy  
Do swych znaczeń i ludzkich spraw  
Słońce wstaje by jeszcze poświecić  
Dziwię się  
Że nie słyhać  
Braw  
Przecież znów będzie można umierać  
Na tak wiele wymyślnych sposobów  
Stadion śmierci  
Samochód-pułapka  
W demonstracji ulicznej  
I z głodu  
O pokój i spokój  
Koło mnie  
Muszki się troszczą  
I żuki  
Szkoda  
Że żuki pancerne  
Szkoda  
Że muszki  
Przy lufie  
Rzeczywistość jest marzeń kagańcem  
Lecz jest również tych marzeń kolebką  
Tłum zaszczyty  
Na placach nie tańczy  
Kiedy tańczy tłum  
W Rio de Janeiro  
Białe plamy historia wymaże  
Lecz ich pewnie w pamięci nie zatrze  
Nadmiar wrażeń  
Ułoży w obrazy  
Barbarzyństwa  
Co dzieje się  
Zawsze  
O pokój i spokój  
Koło mnie  
Muszki się troszczą  
I żuki  
Szkoda  
Że żuki pancerne  
Szkoda  
Że muszki  
Przy lufie  
Oto jest piękna wioska świat  
Łądem wtulona między wody  
Którą kosmiczny jakiś traf  
Wyprował z odmętu w ogrody